

ks. Bogusław Koziół SChr, Poznań

Czy tylko spowiedź gładzi grzechy?

Adhortacja apostolska Jana Pawła II *Reconciliatio et paenitentia* zauważa, że sakrament pokuty i pojednania „sam w sobie nie wyczerpuje [...] całego zakresu pojęć nawrócenia i pojednania. Kościół bowiem, odkąd istnieje, zna i docenia liczne i zróżnicowane formy pokuty: jedne o charakterze liturgicznym czy paraliturgicznym [...] inne o charakterze ascetycznym” (ReP 28). Stwierdzenie to ukierunkowuje nasze spostrzeżenie na prawdę, że chrześcijanin może, a nawet powinien szukać łaski przebaczenia nie tylko w sakramencie pokuty i pojednania.

Aby zrozumieć, dlaczego i kiedy można uzyskać przebaczenie poza spowiedzią, najpierw należy sięgnąć do katechizmowej definicji tego, co nazywamy grzechem lekkim czy też powszednim i grzechem ciężkim, czyli śmiertelnym. *Katechizm Kościoła Katolickiego* naucza, że „grzechem śmiertelnym jest ten, który dotyczy materii poważnej i który nadto został popełniony z pełną świadomością i całkowitą zgodą” (KKK 1857), oraz że „grzech powszedni jest popełniony wtedy, gdy w materii lekkiej nie przestrzega się normy prawa moralnego lub gdy nie przestrzega się prawa moralnego w materii ciężkiej, lecz bez pełnego poznania czy całkowitej zgody” (KKK 1862).

Dla naszych rozważań istotna jest nie tyle definicja grzechów, co raczej zwrócenie uwagi na owoce poszczególnych czynów. Istnieje bowiem pewna różnica w ciężarze gatunkowym grzechów, czyli inaczej mówiąc istnieje niejako gradacja skutków grzechów. Mówi o tym wyraźnie już Pismo Święte, nazywając jedne grzechy większymi, a inne mniejszymi (por. J 19,11; Mt 7,3; Mt 11,22; Mt 23,24).

Zatem patrząc na owoce zła, trzeba podkreślić fakt, że grzech ciężki zawsze pociąga za sobą zniszczenie i zabicie miłości (por. KKK 1861). Grzech ciężki powoduje całkowitą ruinę, z której wskrzesić może jedynie Bóg. Czyni to zaś tylko i wyłącznie poprzez sakramentalną spowiedź. Wtedy to bowiem, powtarzając za św. Augustynem, ma miejsce cud, który nawet „przewyższa samo stworzenie świata” (*Homiletyczny wykład Ewangelii wg św. Jana*, 72).

Natomiast grzech lekki osłabia miłość do Boga oraz uniemożliwia postęp duszy w rozwoju duchowym (por. KKK 1863). Jest to swoistego rodzaju pęknięcie lub rysa, którą przy współpracy z łaską Bożą może naprawić konkretny wysiłek człowieka. Te praktyki pokutne otwierają niejako człowieka na miłosierdzie Boże i to miłosierdzie upraszają. Stąd Kościół naucza, że dzięki podjęciu praktyk pokutnych i ascetycznych człowiek może otrzymać od Boga przebaczenia grzechów powszednich (por. KKK 1434). Taki człowiek przez swą postawę pokazuje bowiem, że pragnie nawrócenia i oczyszczenia, że pragnie odwrócić się od zła, a skierować się całkowicie i bez reszty ku Chrystusowi. Udowadnia niejako autentyczność żalu za grzechy, który przecież jest fundamentalnym warunkiem do otrzymania rozgrzeszenia.

Jednak należy jeszcze raz podkreślić, że o ile jest możliwe odpuszczenie win dzięki różnym pozasakramentalnym formom, to przebaczenie dotyczy tylko i wyłącznie grzechów lekkich. Zwyczajną i podstawową formą rozgrzeszenia jest sakrament pokuty i pojednania. Rytuał *Obrzędu Pokuty* wskazuje, że odpuszczenie grzechów ciężkich poza spowiedzią jest możliwe jedynie w sytuacjach nadzwyczajnych, na przykład z braku kapłanów, w niebezpieczeństwie śmierci, z czym wiąże się fizyczna niemożność skorzystania z sakramentu pojednania. Jednakże oprócz szczerego żalu za grzechy w takim przypadku należy również wypełnić drugi warunek – przystąpić do sakramentu pokuty przy najbliższej okazji (por. OP 37).

Kościół od początku swego istnienia oprócz pokuty, która była nakładana w sakramencie pojednania, stosował również inne pozasakramentalne formy gładzenia grzechów. Pismo Święte (por. Tb 12,8; Mt 6,1-18) i Tradycja Kościoła (por. *Didaché; Pasterz Hermasa; Tertulian; św. Cyprian*) wymieniają trzy takie możliwości: modlitwę, post i jałmużnę.

Mówiąc o modlitwie, która gładzi grzechy, trzeba mieć na myśli modlitwę, która jest prośbą o przebaczenie popełnionych grzechów. Modlitwa taka zawsze wiąże się z otwarciem na Boże miłosierdzie i poczuciem winy za uczynione zło. Wtedy to rodzi się w sercu grzesznika pragnienie i potrzeba pojednania z Bogiem. Jak naucza *Katechizm*, modlitwa prześlągnięcia jest już powrotem do Boga, gdyż grzesznik uznaje Boga swoim Stwórcą i Panem (por. KKK 2629).

Wzorem modlitwy prześlągniętej o odpuszczenie grzechów są tak zwane Psalmi pokutne (Ps 6; 32; 38; 51; 102; 130; 143), modlitwy pokutne, pochodzące ze Starego Testamentu (por. Iz 63,7-64; 11; Tb 3,1-6; Dn 9,4-19) oraz różne akty strzeliste, na przykład: „Boże, bądź miłostiw mnie grzesznemu”, „Zmiłuj się nade mną, Boże, w swoim miłosierdziu”, itp. Do kanonu modlitw prześlągniętych trzeba również zaliczyć Drogę Krzyżową, Gorzkie Żale, pielgrzymki podejmowane z motywów religijnych oraz inne modlitwy, które zawierają prośby o odpuszczenie grzechów. Szczególną modlitwą o miłosierdzie jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Na tę formę wskazał sam Chrystus, objawiając się św. s. Faustynie (por. *Dzienniczek* 476, 687, 754, 1541).

Modlitwą, która przynosi przebaczenie grzechów, jest także indywidualnie lub wspólnotowo odmawiana po rachunku sumienia tak zwana „spowiedź powszechna”. Szczególnym rodzajem takiej spowiedzi jest głęboko przeżyty akt pokuty na początku każdej Mszy Świętej. Wreszcie specyficzną modlitwą prześlągniętą jest modlitwa „Ojcze nasz”, a zwłaszcza słowa: „i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

Modlitwa o odpuszczenie grzechów winna być połączona z postem. Jednak Kościół zawsze przestrzegał przed przeakcentowaniem zewnętrznego wymiaru postu. Św. Augustyn napisał: „Posty chrześcijańskie należy więcej odnieść do sfery duchowej niż cielesnej. Przede wszystkim więc należy powstrzymać się od grzechów, aby posty nasze nie zostały potępione przez Pana, jak to się stało z postami żydowskimi” (*Mowa* 175,1). Natomiast św. Jan Chryzostom dookreśla, na jakiej podstawie post może prowadzić do odpuszczenia grzechów. „Istotna wartość postu nie zasadza się na abstynencji od pokarmów, lecz na odstąpieniu od grzechów. Kto by zatem zawęził posty do samej tylko wstrzeźliwości od pokarmów, ten zarazem najbardziej by je deformował” (*Homilia III*, 4). Zatem post winien być złączony z pragnieniem porzucenia zła, co zostało określone w teologii jako „wyzbyciem się przywiązania do grzechu”.

Wreszcie trzecią praktyką, dającą odpuszczenie grzechów jest jałmużna. Rozumiana jest ona jako gest miłości i miłosierdzia wobec potrzebujących. W tym sensie jałmużna jest aktem religijnym, który prowadzi do przebaczenia. „Woda gasi płonący ogień, a jałmużna gładzi grzechy” (Syr 3,30). „Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza z każdego grzechu. Ci, którzy dają jałmużnę, nasyceni będą życiem” (Tb 12,8-9). Siła jałmużny, która uprasza u Boga przebaczenie, według Jana Pawła II, rodzi się z faktu, że jest ona „środkiem nadania konkretnego wyrazu miłości przez dzielenie się swoimi dobrami z tymi, którzy ponoszą skutki ubóstwa” (ReP 26). A przecież „miłość zakrywa wiele grzechów” (1 P 4,8).

Jałmużna może przyjmować różne formy. Jest nią przede wszystkim dzielenie się z drugimi swoimi dobrami materialnymi i duchowymi. Wyrazem takiej duchowej jałmużny będzie realizacja znanych nam z *Katechizmu* czynków miłosierdzia co do ciała i co do duszy (por. KKK 2447). Jałmużną jest także, a raczej trzeba powiedzieć: przede wszystkim dar przebaczenia temu, kto zgrzeszył względem nas. Św. Augustyn napisał: „Czyńcie jałmużnę,

aby wasze modlitwy były wysłuchane przez Boga i aby wam pomógł poprawić wasze życie” (Mowa 39,6).

Katechizm oprócz powyższej klasycznej triady form gładzenia grzechów poza sakramentem pokuty wymienia jeszcze inne możliwości. „Nawrócenie dokonuje się w życiu codziennym przez czyny pojednania, troskę o ubogich, praktykowanie i obronę sprawiedliwości i prawa, wyznanie win braciom, upomnienie braterskie, rewizję życia, rachunek sumienia, kierownictwo duchowe, przyjmowanie cierpienia, znoszenie prześladowania dla sprawiedliwości. Najpewniejszą drogą pokuty jest wzięcie każdego dnia swojego krzyża i pójście za Jezusem” (KKK 1435).

Jan Paweł II, niejako dopowiadając do tego kanonu form, wskazuje jeszcze na takie formy, jak: pokonywanie egoizmu, znoszenie niesprawiedliwości i dominacji nad drugim człowiekiem, znoszenie wyzysku innych, pokonywanie grzesznego przywiązania do dóbr materialnych, zwycięstwo nad niepohamowaną przyjemnością (por. ReP 8).

Bogactwo form, dzięki którym możemy otrzymać przebaczenie grzechów, winno prowadzić wierzącego do przekonania, że jest człowiekiem słabym i grzesznym, i że nieustannie potrzebuje miłosierdzia Bożego. Zatem te różne możliwości otrzymania przebaczenia grzechów poza sakramentem pokuty nie mają na celu uczynienia z chrześcijaństwa tylko religii pokutniczej, ale prowadzą do prawdziwego życia, którym Bóg chce obdarzyć człowieka. Łaska miłosierdzia Bożego jest więc praktycznie na wyciągnięcie ręki. Wystarczy tylko chcieć zastanowić się, wybrać się, wrócić do domu Ojca i rzucić się w miłosierne ramiona kochającego Boga (por. Łk 15,11-32).

■